

- **Drogi Wropenup, Aneto, Aniu,**

teraz tak na spokojnie, gdy emocje i zmęczenie troszkę opadły ....

Chciałabym Wam moje drogie ogromnie podziękować z te warsztaty, sukces dzieciaków i te 4 dni w Berlinie. Dzieciaki wykazały się ogromną siłą wewnętrzną, chęcią do poznania nowego, do stawienia czoła niekiedy " małym problemom, które mimo niekiedy ogromnego wysiłku i zmęczenia pokonywali bez zarzutu. Wropenup pod względem organizacji stanął na wysokości zadania (dojazd do Berlina, zakwaterowanie, wyżywienie, organizację wolnego czasu). Natomiast Leadership Festival nauczył nas jak pracować nad własnym sobą a niekiedy umieć docenić to co już mamy. Myślę jednak, że w każdy wiek się uczymy... Wyciągnęliśmy mega pozytywne wnioski: otworzyliśmy się na różnorodność, inność językową oraz kulinarną. Poćwiczyliśmy angielski, niemiecki oraz oczywiście migowy jak po angielsku nie mogliśmy zbyt wiele...:) Chciałabym Wam podziękować za opiekę nad dziećmi i nad nami, Tobie Aneto za tłumaczenia symultaniczne, Ani za świetną logistykę...w ogóle a wszystko... Kończymy naszą wyprawę do Berlina z podniesioną głową i bagażem doświadczeń na życie. Życzyłabym sobie ,aby te doświadczenia pomogły moim dzieciom i mnie w życiu.

Pozdrawiam

Dagmara

- **Szanowna Pani Aneto,**

Na początku chciałabym przeprosić za opóźnienie - wiem, że te notatki mieliśmy wysłać do niedzieli, ale przez natłok lekcji nie miałam czasu nad tym na spokojnie usiąść. Wreszcie mi się udało, zatem załączam je w mailu. Teraz przejdę do sedna tej wiadomości: chciałabym Pani niezmiernie podziękować za zorganizowanie wyjazdu do Berlina, za całość pracy, jaką w to Pani włożyła oraz za wszystko, co Pani dla nas robiła przed, w trakcie i po wycieczce :)

- **Dziękuję za to, że mogłam wziąć udział w Leadership Festival BUFA Berlin 2019**

Pierwszy raz w życiu doświadczyłam czegoś takiego. Musiałam przełamywać swoje bariery, mówiąc po angielsku i dzielić się myślami z zupełnie obcymi ludźmi - z pewnością doświadczenie to było niecodzienne i odmienne. Niektóre tematy naprawdę mnie zaintrygowały, trochę się otworzyłam - nie tylko na język, ale także na siebie i swoje refleksje. Zaskoczyło mnie, że pod koniec festiwalu automatycznie chciałam posługiwać się angielskim, czy to w mowie, czy w piśmie. Może i czułam się troszeczkę niekomfortowo w otoczeniu dorosłych, podczas medytacji i ogólnej atmosfery rozmyślań, ale niezaprzeczalnie wniosło to coś do mojego życia. Cieszę się, że mogłam tam być.

- **Dziękuję za to, że mogłam zwiedzić kawałek Berlina**

Berlin niezwykle mnie zafascynował i po zwiedzaniu, choć wyczerpana, czułam się szczęśliwa. Mogłam zobaczyć choć jego fragment i częściowo poznać kulturę jego mieszkańców. Dziękuję, że 11 razy odwiedziliśmy

**Hermannplatz, że mogliśmy zrobić zakupy, a także zjeść przepyyyszny *rāmen* (który z chęcią zjadłabym znowu). Zrobiłam mnóstwo zdjęć, przywiozłam pełno pamiątek i świetnie się bawiłam - dziękuję za super wspomnienia!**

- **Dziękuję za to, że była Pani z nami.**

**Po prostu chciałabym Pani podziękować za samą Pani obecność. Za możliwość pogadania, za Pani fantastyczny i przyjazny uśmiech, za wszystko. Jest Pani wielka.**

**Dziękuję!**

**Z wyrazami szacunku,  
Laura Pichlińska**